

Jak Pierwsze Wosy Na Jajach

Małpa

Połowa sceny po tym, kumasz, dziś się zesra w spodnie
Będę tu, po nich zostanie tylko sterta wspomnień
Raz zamknąłem im pyski i znów to zrobię
Gdy nagram to na kompakt dysk i puszczę w obieg
Bo mam to w sobie, oni próbują zabić ten hałas
Pierdolę to, mamy wciąż nowe projekty w planach
Bo choć gramy tu od lat nasze głosy w nagraniach
Wciąż cieszą nas jak kiedyś pierwsze włosy na jajach
Pieprzę lans w lokalach mam wasz szacunek i miłość
Bo cały czas stawiam na jakość w wokalach nie ilość
I cały czas jestem tu, to nie żart choć ziomek
Od kilku lat nie widzisz mnie już w art co wtorek
Ja od kilku lat konsekwentnie robię swoje
Choć mam chujowe rymy, kiepski flow i głos jak gnojek
Wciąż pierdolę tych co mają w dupie korzenie
Dlatego dzisiaj mam tylu wrogów na scenie

Pamiętasz pierwszy raz, gdy usłyszałeś ciężką stopę
Pierwszy skrecz, mocny bas, który wgniółł cię w fotel
Gdy nie miałeś tylu taśm nie chciałeś żyć hip-hopem
Podnieś pięść i spróbuj wrócić tam z powrotem

Pamiętam pierwszy raz, gdy usłyszałem ciężką stopę
Pierwszy skrecz, mocny bas, który wgniółł mnie w fotel
Gdy nie miałem tylu taśm nie chciałem żyć hip-hopem
Podnoszę pięść i jestem tu z powrotem

Nie wierzę mediom i tylko kilku ludziom ufam
Bo znam historie tej kultury i umiem słuchać
Robiłem wrzuty, uprocki, nawijam od podstawówki
O tym, że hip-hop to nie buty i baseballówki
Kiedyś nie miałeś szansy na Nike'i, byłeś kotem
Jak miałeś chińskie Vansy, kilka tagów za blokiem
Nikt nie martwił się o flotę, bo bardziej niż złote
Chcieliśmy robić srebra i mieć plan na sobotę
Mało kto miał plan na potem, żyłem chwilą
Bo miałem kilka taśm za które mógłbym zginąć
Ale tamten czas już minął, jak nawinał Virone
Ja chciałbym te kilka lat jak taśmy te przewinać
To jest miłość, która jest ze mną od początku
Mimo że nie pamiętam, który to dzień naszego związku
A ten oldschool po dekadzie i kilku w planach
Cały czas cieszy nas jak kiedyś pierwsze włosy na jajach

Pamiętasz pierwszy raz, gdy usłyszałeś ciężką stopę
Pierwszy skrecz, mocny bas, który wgniółł cię w fotel
Gdy nie miałeś tylu taśm nie chciałeś żyć hip-hopem
Podnieś pięść i spróbuj wrócić tam z powrotem

Pamiętam pierwszy raz, gdy usłyszałem ciężką stopę
Pierwszy skrecz, mocny bas, który wgniółł mnie w fotel
Gdy nie miałem tylu taśm nie chciałem żyć hip-hopem
Podnoszę pięść i jestem tu z powrotem

Still the beats bang, still doing my thang
Put me in the mix, LP 12-inch
One love

Puffing my leafs, still fuck with the beats
The Angel is ready
Put it on c'mon on put it on represent put it on c'mon on